

Zazwyczaj wolę pisać o czymś pozytywnym niż negatywnym, ale nie zawsze jest to możliwe. Tu opiszę nową polityczną orientację, która pojawiła się w Europie. Angielska nazwa tej europejskiej choroby to liberal progressive co można przetłumaczyć na „postępowi liberałowie” (PL).

Na jednowymiarowej osi lewica – prawica postępowi liberałowie sytuują się w centrum nie mając jasnego zdania o niczym. Zasadniczą cechą postępowych liberałów jest pesymizm połączony z cynizmem. Uważają oni, że zachodnia cywilizacja nie ma wartości i nie ma sensu jej bronic. Oskarżają Zachód o wszystkie nieszczęścia współczesnego świata włącznie z tsunami, trzęsieniami ziemi oraz chaosem spowodowanym islamem. Przedstawiciel postępowych liberałów może być ateistą lub wierzącym. Nie bierze on niczego zbyt poważnie włącznie z istnieniem świata wyobraźni. Politycy o przekonaniach postępowo – liberalnych wizytując państwa islamskie przeproszają za winy zamiast domagać się reform tej „religii pokoju”.

Przykładem polityka postępowo-liberalnego działającego poza granicami Europy jest prześwietny prezydent USA. W 2008 roku podczas wizyty w Kairze przeproszał muzułmanów za to, że Amerykanie są trochę krytyczni wobec muzułmanów po napadzie na Nowy Jork. Nie wspomniał o systematycznych napadach i niszczeniu kościołów w kilku państwach islamu. Nie wspomniał o upośledzeniu muzułmańskich kobiet. Słaby obrońca wartości Zachodu.

Niezłym testem członkostwa w klubie PL jest ocena wartości wolności słowa. Postępowy liberalizm twierdzi, że wolność słowa może być ważna, ale nie trzeba przesadzać. To, że w XX wieku zginęły miliony ludzi broniących wolności słowa zakazanej przez totalitarne systemy nie robi żadnego wrażenia na postępowym liberale...

Jest jednak coś o co członek klubu PL dba. Bardzo dba. Zależy

mu (lub jej) na tym, aby nie być nazwanym rasistą i ksenofobem lub co najgorsze – islamofobem. Pozytywny liberał nie ma nic przeciwko antysemityzmowi, ale krytyka islamu to powód do protestu .

Rząd brytyjski rozpatrywał zabronienie przemówienia Wildersa na uniwersytecie w UK. I to się działo w Anglii symbolu free speech zachodniej kultury.

W końcu trzeba skomentować stanowisko postępowych liberałów w kwestii kobiet. Członek klubu PL nie protestuje przeciwko więzieniu około tysiąca pakistańskich kobiet, ponieważ zostały zgwałcone i skazane przez sąd jako winne, gdyż nie mogą przedstawić wymaganych przez szariat trzech męskich świadków gwałtu. A sędziowie to mężczyźni.

W UK są notoryczne wypadki zabójstw honorowych, czyli mordowania kobiet przez rodzinę za odstępstwo od zasad islamu takie jak małżeństwo z niewiernym. Postępowy liberał nie ma z tym problemu .To inna kultura i im wolno. Szariat w UK ma własne sądy działające poza prawem brytyjskim . Postępowy liberał nie protestuje bo boi się łaty rasisty.

Nie trzeba być feministą, aby uważać że postępowi liberałowie to hańba uwłaczająca prostemu humanizmowi.